

Kotek Kitka i Tajemniczy Teatr

Kotek Kitka i Tajemniczy Teatr.

Kotek Kitka uwielbiała swoje przedszkole. Każdego dnia z radością biegła do swojej grupy, gdzie czekały na nią zabawy, rysowanie i przyjaciele. Kitka była małym, puszystym kotkiem o białym futerku i dużych, niebieskich oczach. Razem z przyjaciółmi, Pieskiem Puszkim i Króliczkiem Klementynką, tworzyli zgraną paczkę, która nie bała się żadnych wyzwań. No, prawie żadnych...

Pewnego dnia w przedszkolu ogłoszono, że odbędzie się przedstawienie. Kitka, która zazwyczaj była bardzo odważna, nagle poczuła, jak serce zaczyna jej szybciej bić. Wiedziała, że w przedstawieniu mogą pojawić się straszne postacie, takie jak czarownice, czarodzieje i wilki. Już na samą myśl o nich robiło jej się zimno. Kiedy nadszedł dzień przedstawienia, Kitka siedziała w pierwszym rzędzie z przyjaciółmi, ale była bardzo niespokojna.

Tajemniczy Teatr. Scena była pięknie udekorowana. Kolorowe zasłony, migoczące światelka i tajemnicze rekwizyty sprawiały, że wszystko wyglądało magicznie. **Kiedy kurtyna się podniosła, na scenę wkroczyła czarownica.** Miała długi, czarny kapelusz i czerwoną pelerynę. Kitka od razu poczuła, jak łzy napływają jej do oczu. "Kiedy to się skończy?" - szeptała do siebie, trzymając się mocno za łapki.

Nagle, z ciemności sceny, wyszedł mały, zabawny kotek o imieniu Karmel. Miał na sobie kolorowy strój i wielkie, błyszczące oczy. "Cześć wszystkim! Jestem Karmel i dzisiaj pokażę wam, że nie ma się czego bać!" - powiedział z uśmiechem. Kitka poczuła, jak jej serce bije trochę wolniej. Karmel zaczął rozmawiać z czarownicą, która okazała się być bardzo miła. Opowiedziała, że wcale nie jest zła, tylko udaje na potrzeby przedstawienia.

Magiczna Przygoda. Karmel zaprosił Kitkę na scenę. "Chodź, pokażę ci coś magicznego!" - powiedział. Kitka, choć wciąż trochę przestraszona, postanowiła zaufać Karmelowi. Razem weszli na scenę, gdzie czarodziej pokazał im, jak za pomocą czarodziejskiej różdżki można tworzyć piękne, kolorowe światła. Wilk, który wcześniej wydawał się straszny, teraz tańczył i śpiewał wesołą piosenkę.

Kitka zrozumiała, że postacie, które wcześniej ją przerażały, są tylko częścią przedstawienia. Dzięki Karmelowi nauczyła się, że odwaga i zrozumienie mogą zmienić strach w coś magicznego. Kiedy przedstawienie się skończyło, Kitka poczuła się dumna z siebie. "Dziękuję, Karmel" - powiedziała, uśmiechając się szeroko. "Nauczyłeś mnie, że nie ma się czego bać."

W tym momencie na scenę wkroczyła ciocia Zosia, pani z przedszkola. Była zawsze uśmiechnięta i pełna ciepła. "Kitko, jestem z ciebie bardzo dumna!" - powiedziała, przytulając kotka. "Wiedziałam, że dasz radę. Pamiętaj, że zawsze możesz na mnie liczyć, kiedy poczujesz się niespokojna."

Od tego dnia Kitka nie bała się już przedstawień. **Zawsze, gdy zbliżał się dzień spektaklu, czuła ekscytację zamiast strachu.** Wiedziała, że każda postać na scenie ma swoją historię i że odwaga oraz zrozumienie mogą uczynić wszystko mniej strasznym. Kotek Kitka stała się jeszcze bardziej odważna i pewna siebie, a jej przyjaciele byli dumni z jej przemiany.

Kitka często wspominała swoją przygodę z Tajemniczym Teatrem. Zrozumiała, że czasem to, co wydaje się straszne, w rzeczywistości nie jest takie złe. Dzięki odwadze i wsparciu przyjaciół można pokonać każdy strach. Kitka nauczyła się, że warto dać szansę nowym doświadczeniom, bo mogą one przynieść wiele radości i nauki.

Kitka i jej przyjaciele nauczyli się, że odwaga i zrozumienie mogą zmienić strach w coś magicznego. Dzięki tej przygodzie Kitka stała się jeszcze bardziej odważna i gotowa na nowe wyzwania. A Tajemniczy Teatr zawsze będzie dla niej miejscem, gdzie odkryła, że nie ma się czego bać.